

Wyrok z dnia 12 marca 2009 r.

II PK 198/08

Wyznaczenie przez pracodawcę jako zadania roboczego wyjazdu niebędącego podróżą służbową, wymagającego dla jego wykonania poniesienia przez pracownika dodatkowych kosztów, uzasadnia roszczenie o ich zwrot przez pracodawcę (art. 742 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2009 r. sprawy z powództwa Jacka K., Andrzeja K. przeciwko Przedsiębiorstwu Przemysłowo-Handlowo-Uslugowemu i Transportowemu S.W. H. Stanisław H. i Wojciech H. spółce jawnej w O. o diety, wynagrodzenie, odprawę pieniężną, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy i zwrot kwot potrąconych za rozmowy telefoniczne, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie wyrokiem z dnia 6 listopada 2006 r. uwzględnił powództwo Jacka K. i Andrzeja K. wniesione przeciwko pozwanemu Przedsiębiorstwu Przemysłowo - Handlowo - Uslugowemu i Transportowemu „S.W. H.” Stanisław H. i Wojciech H. spółce jawnej w O. i zasądził na rzecz powodów należności ze stosunku pracy z tytułu diet, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, odprawy pieniężnej, wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego oraz nakazał zwrot potrąconych z ich wynagrodzenia kwot z tytułu przeprowadzonych rozmów telefonicznych.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych. Powodowie Andrzej K. i Jacek K. byli zatrudnieni u pozwanego na stanowisku kierowców samochodów ciężarowych w wymiarze pełnego etatu. Wykonywali pracę kierowców w transporcie zagranicznym i krajowym. Powyższe warunki obowiązywały w okresie całego zatrudnienia powodów, natomiast zmianom ulegały warunki wynagradzania. Od dnia 11 listopada 1999 r. Andrzej K. zawarł z pozwaną umowę o pracę, zgodnie z którą miał otrzymywać wynagrodzenie za pracę w wysokości 870 zł brutto miesięcznie. Następnie od 1 stycznia 2000 r. miał otrzymywać wynagrodzenie miesięczne w kwocie 870 zł brutto i „10% od frachtu przy wyjazdach zagranicznych bez wypłat kosztów delegacji (fracht brutto)”. W dniu 11 grudnia 2001 r. powód zawarł z pozwaną kolejną umowę o pracę, w której strony uzgodniły, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.450 zł miesięcznie brutto oraz „gratyfikację na koszty delegacji” w wysokości 10 groszy za 1 km przejechany bez ładunku i 15 groszy za 1 km przejechany z ładunkiem; kilometry miałyby być liczone według elektronicznej mapy Polski i Europy. Zgodnie z kolejną umową z dnia 1 lutego 2001 r. miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 1.450 zł miesięcznie i „gratyfikacje za koszty delegacji zagranicznych w wysokości 10% frachtu netto”: W aneksie z 11 grudnia 2001 r. zmieniono system wynagradzania wprowadzając następujące warunki: stawka za 1 godzinę 6 zł, godziny nadliczbowe - 100% stawki podstawowej, za pracę w godzinach nocnych - podstawowa stawka za 1 godzinę, tj. 6 zł netto plus 20%, przestoje z winy pracodawcy - płatne według stawki podstawowej, przestoje z winy pracownika - niepłatne, dyżur płatny - 50% stawki godzinowej, delegacje krajowe i zagraniczne - dieta, płatne według rozporządzenia od stycznia 2003 r. - 20 zł za dobę. Takie warunki zatrudnienia obowiązywały powoda do końca okresu zatrudnienia. W dniu 28 marca 2003 r. Andrzej K. otrzymał pismo pracodawcy zawierające wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 1 listopada 1999 r. z powodu złej sytuacji ekonomicznej firmy. Okres wypowiedzenia upłynął w dniu 30 czerwca 2003 r. Etat powoda został zlikwidowany.

Powód Jacek K. był zatrudniony w pozwanej Spółce od dnia 5 maja 1999 r. Powód zawierał z pozwanym identycznej treści umowy, jak Andrzej K. Łącząca Jacka K. z pozwaną umowa o pracę została rozwiązana w takim samym trybie i terminie jak z Andrzejem K.

Pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy. Powodowie prowadzili karty drogowe oraz rejestrowali czas jazdy przy pomocy tachografu. Pozwany nie wymagał

od powodów zdawania na bieżąco tarcz tachografów, więc powodowie oddawali je raz na miesiąc lub po zakończeniu stosunku pracy. Czas pracy powodów w przybliżeniu wynikał z dokumentów przewozowych, zleceń transportowych, biletów promowych. Godzina rozpoczęcia wyjazdu zagranicznego wynikała ze zlecenia transportowego i faktury (dzień), a w przypadku Andrzeja K. z biletów promowych, zaś data zakończenia - również ze zlecenia transportowego i biletów. Każdemu wyjazdowi zagranicznemu przyporządkowana była czasami nawet kilkudniowa delegacja krajowa przed wyjazdem i po wyjeździe, gdyż powodowie musieli odbierać przewożony przez nich towar nierzadko nawet z kilku miejsc w kraju i rozwieźć towar po powrocie również do kilku miast. Powodowie świadczyli pracę w godzinach nadliczbowych, za którą pozwany nie zapłacił wynagrodzenia, uważając, że całość roszczeń powodów z tytułu stosunku pracy pokrywa wynagrodzenie zasadnicze i „gratyfikacja” lub dodatek „10% od frachtu”. Powodowie w związku z odbywaniem podróży służbowych nie otrzymywali diet tylko dodatkowe świadczenie określone w umowach jako „gratyfikacja” lub „procent od frachtu”, które miało służyć pokryciu zwiększonych kosztów utrzymania w podróży służbowej. Faktycznie świadczenie to było znacznie zaniżone w stosunku do diet, jakie przysługiwały powodom na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów, nie miało żadnego pokrycia w czasie podróży służbowej i nie wystarczało na pokrycie kosztów utrzymania w podróży. Po odjęciu kwot faktycznie wypłaconych tytułem tego dodatkowego świadczenia, jako należności za diety, niezaspokojone należności powodów tytułem diet, jakie pracodawca powinien wypłacić, prawidłowo obliczając ich wysokość, na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów, wynosi: w wypadku Andrzeja K. kwotę 33.409,96 zł, zaś Jacka K. kwotę 30.155,78 zł. W związku z niewypłaceniem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, obniżeniu uległa również podstawa obliczenia wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego oraz odprawy pieniężnej. Pozwana potrącała z wynagrodzenia koszty korzystania przez niego z telefonu służbowego, łącznie 3.398,40 zł. Pozwany dokonywał potrąceń kosztów poniesionych na rozmowy z numerami, których nie rozpoznawał, podczas gdy powód Andrzej K. korzystał z telefonu dla celów służbowych. Na powyższe potrącenie Andrzej K. nie wyrażał w żadnej formie zgody.

Oceniając stan faktyczny Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego, iż zaspokojenie należności powodów z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych odbywało się poprzez wypłacanie ryczałtu „10% od frachtu” i że ryczałt ten miał zastąpić wszelkie dodatkowe, poza wynagrodzeniem zasadniczym, należności powodów z

tytułu stosunku pracy, takie jak diety, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwa za zasadne i zasługujące na uwzględnienie w całości. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z przepisem art. 77⁵ k.p. w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, przed nowelizacją z 1 stycznia 2003 r. pracownikowi wykonującemu (na polecenie pracodawcy) zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową. Ciężar dowodu, iż pozwany prawidłowo naliczył oraz wypłacił powodom należności z tytułu podróży służbowych spoczywa na stronie pozwanej, do obowiązków której należały powyższe czynności i która powinna posiadać służące temu dokumenty. Wypłacane powodom dodatkowe świadczenia, określane w umowach o pracę w różny sposób, jako „gratyfikacje” lub „procent od frachtu”, mające na celu pokrycie kosztów podróży, faktycznie nie były skalkulowane w sposób odpowiedni, pozostający w jakiegokolwiek relacji do tych kosztów. Świadczenia te nie miały bowiem żadnego odniesienia do czasu w podróży służbowej, kraju docelowego (przy podróży zagranicznej), a jedynie do wielkości frachtu lub następnie - ilości przejechanych kilometrów z ładunkiem lub bez ładunku. Świadczenia te nie wystarczały powodom na pokrycie kosztów utrzymania w podróży służbowej i były znacznie niższe niż świadczenia, jakie przysługiwałyby powodom na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powodów o zasądzenie kwoty diet, będącej różnicą między świadczeniami wypłaconymi na pokrycie kosztów utrzymania w podróży służbowej na podstawie umów o pracę, a dietami obliczonymi na podstawie przepisów rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej w kraju i poza jego granicami obowiązujących w spornym okresie.

Rozpoznając roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Okręgowy zważył, że zarówno z zeznań powodów, jak i opartych na dokumentacji złożonej przez stronę pozwaną opiniach biegłych sądowych z zakresu księgowości wynika, że powodowie pracowali w godzinach nadliczbowych. Pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy i nie przedstawił żadnych dowodów, pozwalających na zaprzeczenie roszczeniu powodów w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w wymiarze wykazanym w opinii biegłej. Za pracę w go-

dzinach nadliczbowych powodowie nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia ani dnia wolnego. Wobec powyższego zasądono na rzecz powodów kwoty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wynikające z opinii biegłej.

Sąd pierwszej instancji uznał także, że w związku z zaniżeniem przez pozwanego należnego powodom wynagrodzenia, na skutek niewypłacania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, również odprawę pieniężną i wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego pracodawca wypłacił powodom w zaniżonej wysokości. Wobec powyższego, zarówno przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego, jak i odprawy pieniężnej, należało wliczyć do podstawy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odnosząc się do kwestii potrącania z wynagrodzenia Andrzeja K. kosztów rozmów telefonicznych Sąd stwierdził, że w świetle art. 87 § 1 k.p. i braku zgody powoda należy na jego rzecz zasądzić zwrot potrąconych kwot.

Strona pozwana w apelacji od powyższego wyroku wniosła o jego zmianę w części rozstrzygającej o roszczeniach o diety w wysokości 33.409,96 zł w stosunku do Andrzeja K. i w wysokości 30.155,78 zł w stosunku do Jacka K. i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie w tej części zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Strona pozwana oparła apelację na zarzutach: 1) naruszenia prawa materialnego wobec błędnej wykładni art. 77⁵ k.p. i art. 77⁴ k.p. w związku z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju i poza granicami, wyrażające się w błędnym przyjęciu, że podróżą służbową jest zwykle (w ramach stanowiska i zakresu obowiązków) wykonywanie obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego; 2) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy nie rozważył w odniesieniu do stanowiska pracy powodów definicji podróży służbowej. Nawiązując do orzecznictwa Sądu Najwyższego strona pozwana stwierdziła, że stałe miejsce pracy powodów znajdowało się w ciągniku siodłowym pracodawcy, w związku z czym nie można twierdzić, że odbywali oni podróż służbową, a tym samym, iż należały im się z tego tytułu diety. Podkreślono także, że pracownikom stale wykonującym pracę poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, koszty podróży służbowych mogą być rozliczane ryczałtowo. Pracodawca może określać kierowcom zatrudnionym w trans-

porcie międzynarodowym czas niezbędny do wykonania zadania i z takim normatywnym czasem wiązać dietę. Ponadto strona pozwana podtrzymała w apelacji zgłoszone uprzednio przed Sądem Okręgowym zastrzeżenia do opinii biegłej.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 6 grudnia 2007 r. uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, za wyjątkiem zarzutu przedawnienia podniesionego na rozprawie apelacyjnej, w związku z czym zmienił zaskarżony wyrok w przedawnionej części oddalając powództwo, w pozostałym zakresie oddalił apelację. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji podkreślił, że miejscowością, w której znajdowało się stałe miejsce pracy powodów, był O. w Polsce. Miejscowość oznacza miejsce określone terytorialnie i geograficznie. Ciągnik siodłowy był natomiast narzędziem pracy powodów, a nie ich miejscem pracy.

Oceniając zarzuty odnoszące się do opinii biegłej Sąd stwierdził, że zarzuty przyjęcia przez biegłą hipotetycznego czasu pracy powodów są chybione, biegła opierała się bowiem na posiadanej dokumentacji (listy przewozowe, zlecenie transportowe, polecenia wyjazdu służbowego, czy karty drogowe). Odnosząc się zaś do możliwości ustalenia ryczałtu obejmującego ogólną kwotę należności z tytułu podróży poza granicę kraju Sąd Apelacyjny wskazał, że ryczałt taki jest dopuszczalny jedynie za zgodą pracownika przy uwzględnieniu zastrzeżonego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczególnych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju z dnia 3 lipca 1998 r. wymiaru diety, z odniesieniem do jego wartości i nadto w walucie obcej. Wprowadzone do umów o pracę „gratyfikacje na koszty delegacji” czy „gratyfikacje za koszty delegacji zagranicznych w wysokości 10% frachtu netto”, jeżeli nawet przyjąć, iż zostały przez podpisanie umów zaakceptowane przez powodów, nie spełniają pozostałych wymogów wynikających z rozporządzenia. Ponadto rozporządzenie z 8 maja 2001 r. nie przewidywało już możliwości wprowadzania ryczałtu.

Wyrok ten został zaskarżony przez stronę pozwaną skargą kasacyjną. Skarżący zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jako podstawy skargi wskazano: 1) nieważność postępowania wynikającą z niemożności pozwanej obrony swych praw przed Sądem drugiej instancji wobec dwukrotnego odebrania głosu pełnomocnikowi pozwanej przez członka składu Sądu (w osobie Sędziego Referenta) i przerwania wystąpienia pełnomocnika pozwanej, tym samym

uniemożliwienie sformułowania wniosków formalnych, co nastąpiło z rażąco obrazą przepisu art. 48 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, w którym ustawodawca przyznaje wyłączne uprawnienia do takiej ingerencji jedynie sędziemu przewodniczącemu lub pełnemu składowi i to w wyjątkowych, enumeratywnie wskazanych przypadkach; 2) rażące naruszenie prawa procesowego. tj.: art. 316, 382 i 378 § 1 w związku z art. 368 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.. ze skutkami wynikającymi z art. 398³ pkt 2 k.p.c.. wobec braku rozpoznania apelacji osobistej pozwanej kierowanej do całości wyroku (o czym decydował zakres zarzutów) oraz sformułowanego tamże zarzutu nieważności postępowania wobec rozbieżnej praktyki Sądów przed połączeniem obu spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia w zakresie doręczeń wezwań i pism, a to wspólnikom, a to spółce jawnej (w jednej sprawie stosowano doręczenia obu podmiotom, w drugiej tylko jednemu) oraz braku rozpoznania zarzutu obrazę przepisu art. 328 § 2 k.p.c. podniesionego przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie apelacyjnej wobec uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w części dotyczącej podniesionego przed Sądem pierwszej instancji zarzutu przedawnienia wszystkich roszczeń powodów; 3) obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na niezastosowaniu przepisu art. 2 Konstytucji RP oraz błędnej wykładni przepisu art. 77⁵ k.p. i obowiązujących uprzednio przepisów art. 77⁴ k.p. w związku z § 1 ust. 2 rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza granicami kraju wyrażające się w błędnym przyjęciu, że podróżą służbową jest zwykle (w ramach stanowiska i zakresu obowiązku określonego umową o świadczenie pracy) wykonywanie przez powodów obowiązków służbowych przez kierowcę samochodu ciężarowego, a także nieuprawnione przełamanie zakazu *lex retro non agit*, „wobec zastosowania do niniejszej sprawy przepisu art. 77⁵ k.p. do uzasadnienia słuszności roszczeń powstałych przed wprowadzeniem do ustawodawstwa powołanego przepisu”; 4) rażące naruszenie prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i w związku z art. 382 k.p.c. ze skutkami wynikającymi z art. 398³ pkt 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieprzestrzeganie kompetencji sądu odwoławczego oraz niespełnienia jego procesowej funkcji, w następstwie czego doszło do pominięcia części materiału dowodowego, braku wyczerpujących ustaleń z obrazą przytoczonych przepisów, a także pominięcia odmiennej oceny dowodów i ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem

pierwszej instancji bez wskazania na czym polegała ich wadliwość; 5) rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 322 k.p.c., polegające na zastosowaniu powołanego przepisu w sprawie, która w zakresie zwrotu części diet nie dotyczyła naprawienia szkody (nie wykazano istnienia szkody), dochodów (diety nie są dochodami), zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (nie wykazano, aby doszło do bezpodstawnego wzbogacenia, skoro strony łączył stosunek zobowiązaniowy) lub świadczenia z umowy dożywocia, a ponadto przed wyczerpaniem wszelkich środków dowodowych wobec możliwości powołania dowodu z opinii trzeciego biegłego, która mogłaby być opinią rozstrzygającą.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał „nieważność postępowania przejawiającą się w obrazie przepisu art. 48 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie przepisów proceduralnych precyzujących jakie przesłanki winno zawierać uzasadnienie Sądu pierwszej instancji i drugiej instancji”, potrzebę prawidłowego stosowania przepisu art. 233 k.p.c., także potrzebę jednolitej wykładni przepisu art. 322 k.p.c., który nie może być przez Sądy uznawany za „wytrych” w orzekaniu w sprawach o trudnym stanie faktycznym i dowodowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest usprawiedliwiony zarzut nieważności postępowania, którą skarżący wiąże z dwukrotnym przerwaniem wystąpienia pełnomocnika pozwanej przez sędziego referenta, a nie przez przewodniczącego składu, jak to przewiduje art. 48 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Z uzasadnienia zarzutu wynika, że skarżący kwestionuje dopuszczalność stosowania środków porządkowych przez sędziego referenta, a nie wyłącznie przez sędziego - przewodniczącego składu i z tym wiąże nieważność postępowania. W przedmiocie przesłanki nieważności postępowania w postaci pozbawienia możliwości obrony swych praw skarżący w istocie ograniczył się do powtórzenia formuły kodeksowej. Tak sprecyzowany zarzut nieważności postępowania okazał się nieusprawiedliwiony. Nie są również usprawiedliwione pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania powołane w skardze kasacyjnej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zarzutu naruszenia przepisów art. 328 § 2 k.p.c. oraz 233 k.p.c. Przepisy te zupełnie wyjątkowo mogą stanowić podstawę skargi kasacyjnej, co w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca. Co się tyczy naruszenia art. 322

k.p.c. to w judykaturze zarówno pojęcie „naprawienie szkody” jak i „dochody” są interpretowane szeroko. Na przykład w wyroku z 5 czerwca 2007 r., I PK 61/07 (OSNP 2008 nr 15-16, poz. 214), przyjęto zastosowalność art. 322 k.p.c. do rozliczenia wynagrodzenia za pracę jako sprawy „o dochody” w rozumieniu tego przepisu, a w wyroku z 13 maja 2009 r. (III PK 9/09 - niepublikowany) - do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (na zasadzie analogii). W konsekwencji nie można podzielić zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia art. 322 k.p.c.

Oдноśnie do zarzutu naruszenia art. 77⁵ k.p. przez błędne przyjęcie, iż wyjazdy zagraniczne powodów stanowiły podróż służbową należy stwierdzić, iż pojęcie podróży służbowej było przedmiotem rozbieżnych interpretacji w judykaturze, mających swoje źródło w niejednoznacznych unormowaniach tej kwestii w przepisach prawa w związku z ewolucją form zatrudnienia pracowników, szczególnie w odniesieniu do pracowników odbywających wielokrotnie podróże, np. w transporcie międzynarodowym. W wymienionej kwestii Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego przez skład zwykły Sądu Najwyższego „ Czy wykonywanie przez pracownika uzgodnionej między stronami pracy, która polega na stałym przemieszczaniu się na określonym obszarze, jest podróżą służbową w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p.?” w uchwale z 19 listopada 2008 r. stwierdził, że „Kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p.”.

W świetle uchwały dla określenia, czy w konkretnym przypadku kierowca w transporcie międzynarodowym odbywa podróż służbową, centralne znaczenie ma ustalenie miejsca wykonywania pracy w umowie o pracę w powiązaniu z rodzajem pracy. W tym przedmiocie ustalenia Sądu Apelacyjnego okazały się niewystarczające. Sąd ograniczył się do stwierdzenia, że miejscowością, w której znajdowało się stałe miejsce pracy powodów był O. w Polsce i że ciągnik siodłowy był narzędziem pracy powodów, a nie ich miejscem pracy. Ustalenie to nie jest wystarczające dla rozstrzygnięcia kwestii charakteru podróży odbywanych przez powodów na obszarze kraju i za granicą. Natomiast Sąd Najwyższy nie mógł dokonać interpretacji postanowień umów o pracę, ponieważ ustalenie treści umowy należy przede wszystkim do sfery faktów, a nie do sfery prawa. Wyklucza to dokonywanie przez Sąd Najwyższy własnych ustaleń i rozważań w tym przedmiocie na etapie postępowania kasacyjnego. W tej sytuacji należy uznać, że Sąd Apelacyjny przedwcześnie, bez wyjaśnienia

wszystkich niezbędnych elementów stanu faktycznego, dokonał jego subsumcji pod normę art. 77⁵ § 1 k.p. Zarzut skargi kasacyjnej naruszenia wymienionego przepisu okazał się zatem uzasadniony. Uzasadnia to uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sądy orzekające ustaliły, że przypadające powodom świadczenia w postaci procentu od frachtu względnie gratyfikacje mające pokryć wydatki związane z podróżami powodów w rzeczywistości nie wystarczały na ich pokrycie i że powodowie musieli sami dokładać do kosztów utrzymania w czasie podróży. Zagadnienie prawne, które w związku z tym powstaje, można wyrazić w pytaniu, czy w razie ustalenia, że powodowie nie wykonywali podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ k.p., w związku z czym nie przysługiwało im prawo do diet, o których mowa w tym przepisie, na pracodawcy ciążył obowiązek pokrycia wydatków związanych z wyjazdami za granicę i na terenie kraju oraz jakie jest źródło prawa tych powinności.

W stosunkach pracy można stwierdzić przypadki ponoszenia przez pracowników pewnych wydatków związanych z wykonywaniem przez nich zadań wyznaczonych przez pracodawcę, które są im następnie przez pracodawcę rekompensowane. Poza wydatkami na podróże służbowe należą tu koszty używania przez pracowników pracy własnych narzędzi, a także wydatki w postaci kosztów przejazdu z siedziby pracodawcy do wyznaczonego miejsca pracy (np. w przypadku przedsiębiorstw remontowo-budowlanych). Poza unormowaniami dotyczącymi podróży służbowych prawo pracy nie zawiera w tym względzie szczególnych przepisów prawa ustawowego (odpowiednie postanowienia mogą znaleźć się w układzie zbiorowym pracy względnie w regulaminie wynagradzania). Należy zatem uznać, że sprawa ta nie została uregulowana w prawie pracy w związku z czym, po myśli art. 300 k.p. zachodzi potrzeba rozważenia odpowiedniego zastosowania w tej kwestii przepisów Kodeksu cywilnego. Kodeks cywilny zawiera odpowiednie unormowanie w przepisach o zleceniu. Według jego art. 742 zdanie pierwsze, dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi. Odpowiednie stosowanie, o którym mowa w art. 300 k.p., oznacza stosowanie do stosunków pracy niektórych przepisów Kodeksu cywilnego wprost, innych z odpowiednimi modyfikacjami. W rozważanej sytuacji modyfikacja art. 742 k.c. polegałaby na poszerzeniu zakresu jego zastosowania do stosunku pracy. Co się natomiast tyczy wymaganego przez art. 300 k.p. braku sprzeczności tego unormowania z zasadami prawa pracy, to - zdaniem Sądu Najwyższego -

taka sprzeczność nie zachodzi, więcej nawet, wymienione unormowanie stanowi normatywne dopełnienie zasady prawa pracy nieponoszenia przez pracowników kosztów działalności gospodarczej zakładu pracy. W tych warunkach należy przyjąć, że wyznaczenie przez pracodawcę zadania roboczego, wymagającego dla jego wykonania poniesienia przez pracowników dodatkowych kosztów, uzasadnia roszczenie o ich zwrot przez pracodawcę (art. 742 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Zatem, rozpoznając sprawę ponownie, w razie ustalenia, że powodowie nie pozostawali w podróży służbowej, Sąd dokona oceny ich roszczeń z uwzględnieniem wymienionego unormowania.

Z przytoczonych motywów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

=====